



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
za miejscowych i zamiejscowych:	
Rocznie	Rb. 6.--
Półrocznie	3.--
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 № 28, telefona 28 00, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 8-ej do 7-jej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano. Reklamy bez zastrzeżenia nie wstrzymują się.
 Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZEN:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
 Nadesłańca za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz

Reprezentantem
 „Gonca Częstochowskiego” na **SOSNOWIEC**
 i **ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE** jest
Wacław Badurski
 (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Reprezentację
 „Gonca Częstochowskiego” na **ZAWIERCIE**
 objęła księgarnia pani
Z. Hubickiej w Zawierciu.

Lekarz-Dentysta M. Grejniec
 Leczenie, plombowanie, wyprawianie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia.
 1 Aleja 11 8, dom p. Rygockiej.



Nagrody rb. 50
 Dnia 10 na 11 b. m. skradziono rozmaitego towaru t. j. cholewek gemzowych, chromowych i hamburskich, jako też na wykonczeniu 32 formy różnego obuwia i 8 par kopyt. Ktokolwiek wskaże gdzie się skradziony towar znajduje otrzyma 50 rb. nagrody.
 Aleja 11 № 27, firma *Hip. Sakowski.*
 153-1-1

Kalendarzyk.
 D. 13 Kwietnia.
 imiona chrześcijańskie: dziś Hermenegildy Królów, m.; jutro Grobu Chrystusowego, Walerjana.
 imiona słowiańskie: dziś Myślimira, jutro Wacława b.
 Wschód słońca godz. 5 m. 10, zachód godz. 6 m. 52.
 Przybyło dnia: 6 godzin 8 minut.
 Wiadomości historyczne: 1598. Edykt anty-tejski.

Mowa psta Żukowskiego.
 (Wypowiedziana podczas dyskusji budżetowej w Dumie d. 4-go kwietnia r. b.)
 (Dalszy ciąg).
 Oczywiście rozwój kapitalizmu ujawnił się w innych składnikach życia ekonomicznego i taki właśnie pierwiastek znajduję w rozwinię-

ciu się gospodarstwa monopolu wódczanego.
 Gospodarka to olbrzymia; o społecznem jej znaczeniu mówić nie będę.
 Samorząd widocznie wyrzeka się tego moralnego znaczenia, które początkowo nadawano reformie monopolowej. To jest, właściwie rząd nie wyrzeka się, ale wątpię, aby wierzył, że z pomocą kuratorów trzeźwości, trzeźwość istotnie się rozwinię; wątpię, aby wierzył, że cywilizacja, powstała drogą stosowania dechodów z monopolu, będzie dostatecznie rozpowszechniona.
 Również nie będę mówił o wpływie ekonomicznym tego systemu na dobrobyt ludu. Tutaj, kiedy wyrażono zdanie, że lud przepija swoją ostatnią kopiejkę, p. minister skarbu zaprzeczył temu, i wyraził nawet wiele zaufania do tej ostatniej kopiejki chłopskiej, która i nadal może być podstawą, fundamentem dla trwałego powodzenia budżetu państwowego. Może p. minister na rację! Przecież nie darmo wielki pisarz rosyjski napisał nieśmiertelną bajkę o tem, jak jeden chłop wykarmił na bezludnej wyspie dwóch generałów i karmił tak dobrze, że nawet zapomnieli czytać „Mosk. wiad.”.
 (Tu Puriszkievicz wola z miejsca: „Kto to taki? Ja nawet nie znam tego pisarza!” Hr. Bobrinskij odpowiada: Szczedrin, Szczedrin!).
 Ale p. minister, wyrażając swoje zaufanie do ostatniej chłopskiej kopiejki, mówi, że dechody z monopolu powstały ztąd, że skarb zmniejszył zyski pośredników. Spierać się o tak nieokreślone postawienie sprawy wtedy, kiedy nie wiadomo, jakie ceny faktycznie byłyby teraz dla spirytusu, nie będę. Przecież, żeby bieg rozwoju ekonomicznego miał być taki, że ceny na spirytus wzrosły, że dlatego zapewne, przyjęcie za podstawę kalkulacji ceny przedmonopolowej miałyby być nieprawidłowe.
 Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że i skarb sprzedaje inny towar. Produkty monopolowe co do technicznej swej wartości są poza wszelką wątpliwość. Skarb przytem ponosi wszelkie koszty dostawy spirytusu. To też ja nie zwrócę mojej krytyki na tę rzecz przypuszczalną, hypotetyczną. Tu istotnie może być nader szerokie pole do wszelkich przypuszczeń.
 Postaram się tylko oświecić krytycznie ten cały materiał cyfrowy, który daje nam gospodarca działającego skarbem monopolu spirytusowego, zarówno z rektyfikacji, jak i dostawy spirytusu.
 Ja znow zwrócę się bez żadnej tendencji politycznej ku Polsce, gdzie ceny zaczynają się w 1898 r. od 58 kop., a kończą się w 1906 roku na 49 kop. Tu niema znaczenia, że te ceny są o wiele niższe od cen spotykanych w innych guberniach, centralnych i wschodnich bo rzecz zrozumiała, spirytus w Polsce pędzony, jako kartoflany, powinien wypadać tanio. Tu ważny jest za to ten kierunek, wobec którego w Rosji ceny spirytusu podnoszą się, a tam, przeciwnie, w ostatnim 10-leciu nastąpił nawet pewien spadek ich, co zresztą dotądnie świadczy o gospodarczych zdolnościach głównego zarządu dechodów niestałych.
 Ale oddając sprawiedliwość umiejętnej gospodarce, nie mogę nie podkreślić, że trudno dopatrzeć się podobnego planu ekonomicznego w tych cenach, które są przewidywane na rok 1906. Jesliby obliczyć ceny, jakie kosztował w 1906 roku spirytus, to tutaj nietylko nie okaza się zniżka w stosunku do cen z 1895 r., ale zapewne wypadnie podniesienie ich. Ja mówię: „zapewne” ponieważ powin-

nem wskazać, że rachunkowość tego gospodarstwa przy całej jej bezwarunkowej pewności dowodowej, cierpi na braki, nie wskutek jakiegokolwiek nadużycia (których nawet nie pozwoliłbym sobie wskazywać w tym bezwzględnie prawidłowym zarządzie), ale wskutek postawienia wadliwego tej właśnie rachunkowości. Jest cały szereg wydatków, które nie są wprowadzane do kalkulacji. I tak np., nie jest tu uwzględniona wartość jednorazowego wydania kapitału, który jednak doszedł na 110 milionów, nie bierze się pod uwagę amortyzacja tego kapitału, nie wchodzi także wydatki ogólne na tej zasadzie, że one należą do działu ogólnego państwowych wydatków na zarząd akcyzy.
 (Dok. nast.)

Odezwa do społeczeństwa!

Od Tow. opieki nad wychodźcami „Opatrność” w Krakowie, otrzymaliśmy, co następuje:
 Wychodźtwa z Europy do Ameryki stanowi 800,000 do 1,000,000 ludzi rocznie. W tem Polacy, Rusini, Słowacy, wogóło Słowianie stanowią poważną bardzo, może nawet przeważającą liczbę.
 Wszyscy oni jadą dotychczas bez żadnej zgody opieki, bez pewnych wskazówek, i wielu z nich popada przez to w biedę.
 Ciągłe dają się słyszeć skargi na wyższy i zle obchodzenie się z wychodźcami Towarzystw żeglugi, przedsiębiorstw przewozowych, hoteli emigracyjnych, oraz całej zgrai zawodowych lotrów i złodziei, czchających wszędzie po drodze na naiwnych podróżnych.
 Otrzymać koncesję na prowadzenie biura emigracji jest szczytlem marzeń każdego spekulanta.
 Mało jest biur prowadzonych uczciwie.
 Zazwyczaj koncesja służy za płaszczyk do pokrycia najhaniebniejszych nadużyć i obejścia prawa.
 Najszkodliwszym dla kraju i narodu jest praktykowany powszechnie system płacenia 10—12 koron za każdego dostarczonego wychodźcę. To powoduje, że kraj nasz jest zalany siecią potajemnych agentów z rozmaitych sfer społecznych, wkradających się w zaufanie ludu i narzucających mu karty okrutowo.
 Dopiero w drodze wychodźca przekonywuje się, że był fałszywie informowany.
 Wyzyskany i oszukany niema sposobności dochodzić swych krzywd, gdyż po za sferą ludzi należących do przedsiębiorstw przewozowych nie spotyka nikogo, komu mógłby się uskarżyć i uzyskać pomoc.
 Założone obecnie Towarzystwo Opieki nad Wychodźcami „Opatrność” w Krakowie stawia sobie za cel naprawę stosunków wychodźczych przez:
 1) udzielanie wychodźcom bezpłatnie dokładnych wiadomości co do najdogodniejszych warunków jazdy i pracy za granicą.
 2) przez otaczanie ich opieką w drodze i na miejscu przeznaczenia za pomocą biur, urzędników i ludzi zaufania.
 Dla urzeczywistnienia celów Towarzystwa potrzebnym jest jak największy udział społeczeństwa. Dla tego też Towarzystwo udaje się do ogółu z prośbą o wzięcie szczerego udziału i gorącego poparcia w jego pracy.
 Nagroda nie minie nikogo.
 Znajdzie ją, zamożny, człowiek: w szlachetnem poczuciu spełnienia obywatelskiego obowiązku względem bliźnich,
 Przy zakupie Ruble por 2.54— Zamówienia na Kostjomy, Okrycia, Suknie.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów; jako też i każde roboty w z-kresze rzeźbiarstwa wehobące, od najwycyżajniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonczenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych prima materjałów kamienia i drewna. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty suntuatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych, latarniacie, rysunki i kosztorysy na każdem żądanie darmo. Ceny przystępne

Zakład Artystyczny Rzeźbiarstwo-Haminiarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Aleja III dom własny.

HENRYK SZWARZ
 Kraków, ul. Grodzka 13.
 TELEFON 41. ROK ZAŁOŻENIA 1836.

Wooly i jedwabie
 na bluzki i suknie.

człowiek niezamożny; nauczyciel wiejski organista, wójt, pisarz, ekonom i każdy inteligentny włościanin, w skromnym wynagrodzeniu za pracę, jakie Towarzystwo będzie mogło ofiarować tym, co się szczerze zajmą uświadamianiem ludu i szerzeniem prawdziwych wiadomości o warunkach wychodźstwa, a w przyszłości pracą nad podniesieniem ekonomicznych warunków w kraju.

Dla utrzymania spójni ze społeczeństwem Towarzystwo rozsyłać będzie bezpłatnie broszury i pisma wszystkim członkom swoim.

Towarzystwo zanosi prośbę do jak najszerszego ogółu o zainteresowanie się tą sprawą i przystępowanie do Towarzystwa w roli członków wspierających.

Wkładka roczna wynosi 2 kor.

Kto interesuje się sprawą wychodźstwa, a wydatek 2 kor. rocznie jest nad jego siły ten na żądanie może otrzymać darmo wszystkie broszury i pisma Towarzystwa.

Adres na listy: Kraków, Towarzystwo opieki nad wychodźcami „Opatrność”. — Dla wychodźców urzędzonym jest biuro tuż obok Dworca kolei z wejściem od ul. Pawiej, róg ul. Lubicz.

Prezes

Józef Onyszkiewicz.

Viceprezes:

Tadeusz Rząca.

Członkowie Wydziału:

Florentyna Koszko.

Józef Hampel.

Teofil Janikowski.

Z dnia na dzień

Kilka słów z powodu Łodzi.

Niema słów na wypowiedzenie tego bólu, jaki rozsadza piersi, gdy słyszymy o tem, co się dzieje w Łodzi. Jakaś dzika samowola rozkładała najpodlejsze instynkty ludzkie i popelnia zbrodnie, od których skóra cierpnie.

I dzieje się to w centrum naszego pięknego kraju, w mieście, które ściąga wszystkie żywotne soki Królestwa Polskiego, w ognisku tego wielkiego przemysłu, który jak niektórzy twierdzą, niemal główną podporę naszego dobrobytu stanowi.

Nie czas i nie miejsce dowodzić, ile Łódź nam przynosi korzyści materialnych; chcemy tu bowiem jedynie zastanowić się nad pytaniami: dlaczego tak się dzieje w Łodzi, jaka jest tego przyczyna?

Trudno o wszystko oskarżać partje lewe czy prawe, gdyż w programie żadnej nie leży, aby mordować braci tylko dlatego, że posiadają różnicę się przekonania. W nieszczęściu, Łódź tkwi inna przyczyna.

Oto Łódź jest zbiornikiem przeważnie ludzi wykołojonych lub poszukujących łatwego zubożenia się, bynajmniej nie osiedlających się tam, jak to widzimy gdzieindziej, aby pracą i całą działalnością przyczynić się do podniesienia pod względem obywatelskim tego środowiska, aby stworzyć z niego miejsce w którym i żyć i umrzeć miło.

Nie słyszałem człowieka, któryby, mieszkając w Łodzi, nie marzył, aby ją opuścić, oczywiście nie bez grosza, bo taki jest jego cel, aby, opuściwszy ją, rozpocząć życie nowe, inne, niż w Łodzi pedził.

Z tego wynika, że nie tylko grynderzy zagraniczy, nie tylko spadkobiercy milionerów łódzkich, ale my wszyscy traktujemy Łódź, jako etap, ale nie miejsce stałego pobytu i stąd to zamykanie oczu na wszystko złe, jakie się w tem mieście dzieje.

A że jest wielkie: brak tam szkół, brak instytucji społecznych, brak wreszcie dostatecznej liczby ludzi, którzyby z umiłowaniem sprawy wzięli się do kulturalnej pracy w tem wielkim środowisku ludzkim.

Opuszczone jest ono pod każdym względem moralnym, nikt prawie nie dba o to, aby w Łodzi choćby ta wielka rzesza robotnicza nie ginęła w ciemnocie, by odżywała się jakotako, by miała gdzie wytchnąć po pracy, gdzie mieszkać zdrowo.

Kto zna warunki bytu robotnika łódzkiego, nie potrzebuje czynić porównań z innymi miejscowościami, aby nie krzawilo mu się serce, że ludzie mogą się w takich warunkach znajdować, że ten nasz lud, który zdrowy, rumiany, pełen sił żywotnych do Łodzi przybywa, po niejakiem czasie, zostaje wyczerpany nie tylko o sił fizycznych, ale i z tej trochy moralności, jaką z sobą przyniósł.

Wina przeto tych dzikich wybuchów, jakie co pewien czas zdarzają się w Łodzi, a jakich obecnie jesteśmy świadkami, leży w ciemnocie, którą rozprószyć może jedynie zbiorowa akcja, na wielką skalę zakreślona, oczywiście

przez całe społeczeństwo podsykana i podtrzymywana.

Ratujemy Łódź, ale ratujemy przez urządzenie w niej takich instytucji, które odpowiedzą potrzebom ludności proletarjackiej tego wielkiego miasta. Z pomocą ku temu powinni przyjść przedewszystkiem potentaci finansowi łódzcy, których obowiązkiem było już dawno pomysł o tem, aby robotnik wyszedł z tych strasznych warunków, w jakich się znajduje.

Obecnie zaś w imię największych uczuć ludzkich, na wszystko, co jest najdroższego, każdy powinien nawoływać do zaniechania walki bratobójczej, do uśmierzania wasni, wreszcie do rozważnego postępowania.

Lokaut łódzki pozostanie niezamąganą winą społeczną na tych, którzy go urządzili, ale musimy zwążyć, że z ich strony lokaut od równieź był środkiem walki, prawda nieobywatelskiej, egoistycznej, o tyle zrozumiałej, że lokautowcami są ludzie nam obcy, nieobywatele kraju, ale przedsiębiorcy, duchem związani z innym światem.

Wiedząc o tem, nie wymagajmy od nich nic więcej, tylko tego, na co zdobyć się mogą, oczywiście do czasu, w którym nie obcy, nie cudzy, lecz my będziemy mogli sami sobie dać pracę i utrzymanie.

O zdobycie takiej przyszłości starajmy się, w tym kierunku wytyśmy wszystkie siły, lecz tymczasem do gromadzenia środków zdobywczych ograniczać się powinniśmy.

Uświadomieni, zestrzeleni w imię, silni wiarą, że stanie się zadość naszym potrzebom — przedźj dojdziemy do celu, niż drogą dezorganizacji i walk rozproszonych.

NOWINY.

Ogólne.

Uchwata robotników. W fabryce S. Rosenthala w Łodzi odbyło się zebranie robotników, na którym powzięto następującą rezolucję:

„Wyrażamy słowa najwyższej pogardy i potępienia sprawcom dokonanych w ostatnich dniach mordów.

Dopiero od kilku tygodni zapanował między robotnikami względny spokój, nieprzerwany partyjnami walkami, i każdy pocieszał się nadzieją, że obecných ciężkich warunkach ten spokój i nadal nie będzie zakłócony, gdy oto w ostatnich dniach jakieś ciemne osobniki, pozbawione cici i serca, dokonaly na niewinnych ludziach całego szeregu morderstw przejmujących każdego swą ofiary i zgrozą.

My, robotnicy i zarazem przedstawiciele N. D., P. P. S. frakcji rewolucyjnej i lewicowej, oraz S. D. postanowiliśmy dołożyć wszelkich starań do przerwania tych zwyrodniałych mordów.

Wzywamy przeto ogół robotników i innych fabryk do powzięcia podobnych uchwał i zaprotestowania przeciw walkom bratobójczym, i aby wyrazili swą pogardę zarówno wykonawcom mordów, jako też i tym, którzy nawołują do bratobójczych walk partyjnych.

W imieniu całego ogółu robotników jednocześnie oświadczamy, że wszystkich czynnych i moralnych sprawców tych zbrodni uważamy za zdrójców sprawy robotniczej. Uprasamy całą prasę, aby przedrukowała niniejszą odezwę i aby swojemi wystąpieniami starała się uspokoić umysł.”

Częstochowa.

Lutnia. Dziś w lokalu stowarzyszenia śpiewaczego „Lutnia” odbędzie się wieczornica na którą uprzejmie zarząd zaprasza.

Zebranie. W niedzielę d. 14 bm. o godz. 2 po południu w lokalu Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia” odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa miasta Częstochowy.

Samobójstwo. W tych dniach w wiorście 228 rzucił się pod pociąg Jan Stanisław Przybylski, lat 31, i poniósł śmierć na miejscu. Obok zwłok znaleziono podarte różne papiery oraz paszport.

Aresztowano Jana Karmata, lat 18, Piotra Śpiewaka, lat 21, mieszkańców Częstochowy, Bronisława Grochulskiego, lat 23, Lucjana Grochulskiego, lat 21, mieszkańców Piotrkowa i Józefa Aleksandra Weredę, lat 22, mieszcz. gm. Rabsztyn, pow. olkuskiego, wszystkich, znajdujących się bez zajęcia dla stwierdzenia tożsamości osoby.

Zawiercie.

Ofiary na rzecz budowy kościoła w Zawierciu przyjmuje księgarnia Kubicki, która posiada odpowiedni kwitariusz.

Inowacja. Wkrótce mają być u nas zaprowadzone niektóre korzystne inowacje, a mianowicie: uregulowanie ulic, danie im nazw, oświetlenie głównych elektrycznością a pobo-

cznych naftą, latarnie na domach i wiele innych. Oby tylko to jaknajprędzej nastąpiło!

Napad na kasę kolejową. Z 11 na 12 bm. w nocy usłowoano napad na kasę kolejową, kilku uzbrojonych ludzi poczęło strzelać do znajdujących się w pomieszczeniu kasy żołnierzy. Na odgłos strzałów, nadbiegli inni żołnierze i napastników odparli. Jednego z żołnierzy z przetrzealoną ręką odprowadzono do szpitala. W kasie znajdowało się kilka tysięcy rubli.

Utrucie mięsem. Ładne światło na porządku u nas, a między innymi na dozór nad bydłobojnią, rzuca następujący straszny wypadek. W tych dniach pewna rodzina, składająca się z męża, żony i dwojga dzieci po spożyciu na obiad mięsa, kupionego na targu, okropnie się rozchorowała. Wezwany lekarz po symptomach choroby, stwierdził otrucie spożytym mięsem. Dzięki energicznemu zastosowaniu środków przez lekarza jest nadzieja uratowania życia mężczyźnie i jednemu dziecku, kobiecie zaś i drugiemu dziecku grozi wielkie niebezpieczeństwo. Podane badaniu mięso okazało się pochodzącym ze zdechłego zwierzęcia.

Bandytyzm. Wczoraj na mieszkaniu robotnika fabryki Akcyjnej Kotlarza, napadli uzbrojeni bandyci. Nie znalazłszy pieniędzy, poczęli w okrutny sposób znęcać się nad robotnikiem i jego żoną, poczem, wybiwszy szyby w oknach, zbiegli.

Kradzież. Podczas nieobecności swej gospodyni, służąca odbiła dwa zamki i skradła cenne rzeczy i kosztowności, zbiegła bez śladu.

Dąbrowa.

Sklepy współdzielcze. Jak nas informują, wszystkie sklepy „Stowarzyszenia współdzielczego” rozpoczną funkcjonować od 15 maja, niektóre zaś już od 1 maja b. r.

Będzin.

Bandytyzm. W d. 10 b. m. na powracającego wozem o godz. 9 wieczór z miasta do Zagorza włościanina Wł. Cyroba i jego syna, tuż za lasem, napadło kilku bandytów, którzy zapytawszy gdzie jedzie i czy niema broni, zdusili C. i syna jego za gardło, a gdy ci stracili przytomność, obrewidowali ich i zabrali 12 rb., następnie zaczęli odprzągać konie, lecz usłyszawszy turkot nadjeżdżających wozów, nie zdążyli zabrać koni i zbiegli. C. powrócił do domu wraz z zdwojona mieszkającami, którzy nadjechali i tem się uszyszy bandytów.

Złodzieje stacyjni. Wczoraj na stacji Nowy Będzin p. St. Mielowskimi, jadącemu do Częstochowy złodzieje skradli portmonetkę, zawierającą 32 rb. z kopiejkami.

Kradzież. W nocy z 10 na 11 b. m. niewykryci złodzieje dostali się za pomocą dobrego klucza do mieszkania Majera Sądwestra i skradli dwa lchтары, zegarek srebrny oraz 48 rb., poczem zbiegli.

Sosnowiec.

Katastrofa na kolei. Onegdaj o godz. 8-jej wieczorem na st. Sosnowice Nadw., w chwili przechodzenia pociągu № 874, składającego się z 45 ładownych wagonów, z bocznego toru przez weksel na główny tor, środkowy wagon z węglem wyszedł z szyn, a wsład za nim siłą biegu pięć wagonów również z węglem utworzyły piramidę, druzgocąc się doszczętnie.

Wypadku z ludźmi niebyło, zawładzając tylko przytomności umysłu konduktora znajdującego się na breku p. Gawryłowa, oraz kancelistę p. Domosławskiego odbywającego amatorską podróż do Strzemieszyc, którzy, widząc chyłący się wagon, skaczący po podkładach wyskoczyli, przez co umknęli niechybnej śmierci.

Katastrofa nastąpiła z taką siłą, że połamane części wagonów oraz koła znalezione w odległości kilkudziesięciu kroków, szyny zaś wywane przyjęły formę łuku.

Tor zasypany węglem i szczątkami zdruzgotanych wagonów, wobec czego pociąg osobowy № 57 przychodzący o godz. 9 m. 30 wiecz. zatrzymany został na przystanku Radocha z kąk pasażerowie zmuszeni byli dalszą podróż do Sosnowca (1 wiorstę) odbywać pieszo.

Wypadek czy zbrodnia. Onegdaj w Klimontowie trzema strzałami trafiony został w piersi i głowę nadsztyrż kopalni „Barbara”, Jaskuła.

Napad na pociąg. Onegdaj o godz. 7 w na pociąg węglowy, na linii niweckiej, napadło około dwudziestu chłopaków, celem grabienia go. Pomoceńnik dozorczy p. Duchński, który jechał pociągiem dla obrony, dał dla postrachu kilka strzałów w powietrze, Wówczas napastnicy rzucili się na p. D. obrzucając go że wszystkich stron kamieniami. Napadnięty strzelił do napastników o jednego z nich zranił w rękę.

Kradzieże. Małej więcej od dwóch tyg-0

ani w domach kolejowych pod № 18 i 19 z komórek służby kolejowej codziennie znikają rozmaite przedmioty. Kradzieże bywają dokonywane systematycznie, nieraz w dzień jasny, zwykle jednak w nocy.

Poszkodowani w obawie narażenia się na zemstę złodziei, żadnych nie czynią kroków, aby amatorów cudzego mienia pochwylić lub się ochronić przed tym niezwykłym terrorem.

Czy zarząd kolei nie ma środków, aby zabezpieczyć mienie swych pracobierców przed bezprzykładnym złodziejstwem?

Teatr. Dzisiaj towarzystwo p. Majdrowicza odegra po raz pierwszy rozpośną nowość „Kadet i jego siostra” operetkę w 3 aktach Bilcharda. muz. Renarda.

Ostrzeżenie. Według doniesień pism niemieckich na Górnym Ślązaku panuje epidemia cholery. Kilka wypadków zachorowań na ospe stwierdzono w Katowicach. Zwracamy więc na to uwagę osób, udających się z dziećmi w pomienioną okolice.

Z różnych stron.

— **Bandytyzm.** We wsi Wola Rakowa pod Piotrkowem 10 zamaskowanych napadło na dom małż. Klinków, żądając 300 rb.; wobec odmowy poranili Klinków wystrzałami, związali wraz ze służbą i zrabowali 900 rubli gotówką, 1.700 rb. weksłami. W kuchni nocował wówczas żyd Chaskiel, którego zraniono i zrabowano 100 rb.

Ci sami bandyci napadli na mieszkanie Sołkańskiego w tej samej wsi i silnie poturbowały żonę i córkę Sołkańskiego, zabrali 170 rb. i uciekli.

Krwawe dni w Łodzi.

Dnia 11 kwietnia.

Dzisiaj o godz. 9-iej wieczorem na Radogoszcu patrol, złożony ze strażnika i dwóch żołnierzy, spotkał dwóch nieznaną młodzieńców i dokonał rewizji osobistej. Nie znalazłszy przy nich nic. Mimo to strażnik polecił im aby zaprowadzili patrol do swoich mieszkań, wskazanych przy ulicy Kielma. Młodzieńcy udali się w tym kierunku, patrol za nimi. Nagle młodzieńcy weszli w boczną uliczkę i zaczęli uciekać. Patrol dał salwę i zranił obu. Ranionych odwieziono do szpitala.

Napady rewolwerowe na robotników trwały w dalszym ciągu dzisiaj wieczorem.

Na ul. Borysia na Babutach wystrzałem z rewolweru zabito 36-letniego Michała Krysiaka, zraniono zaś 37-letniego Jana Kotlińskiego i 11-letniego Szczepana Radwańskiego.

Było sporo ofiar także od kul karabinowych, a mianowicie: na ulicy Drownowskiej wystrzałem z karabinu raniono Marcina Ignasiaka, na ul. Engla Wilhelma Antosa i 4 i pół letniego Michała Wolnińskiego.

Na ul. Aleksandrowskiej żołnierz wystrzałem z karabinu zabił Mojżesza Weingarta.

Na ul. Miłsza postrzelono z karabinu jakiegoś nieznanego mężczyźnę.

O godz. 11 i pół wieczorem na szosie Karolewskiej strzelono do patrolu wojskowego. Patrol w odpowiedzi dał salwę i zabił 16-letniego Teofila Ferkla, przy którym znaleziono naboje rewolwerowe.

Duma Państwowa.

(Według depesz Agencji Petersburskiej i innych źródeł telegraficznych).

Dnia 12 kwietnia.

Pozycja Dumy wiceś się umocniła po głosowaniu nad budżetem i oddaniu sprawy tej do komisji.

Rozmowy o rozwiązaniu Dumy narazie zupełnie umilkły.

W sprawie zniesienia kary śmierci przemawiać będzie Parczewski. Sekretarzem komisji do sprawy nietykalności osobistej został poseł Nowodworski.

Z powodu zaiscia z Puriszkiwiczem „Birżewyj wiadom”, piszą: Ciemne sily nie przestają walczyć, w celu zerwania Dumy. Zdarzenie dzisiaj zasługuje na głęboką uwagę.

Pismo „Siewodnia” pisze: Dzisiejsze wystąpienie Puriszkiwicza jest zachwałym wybrkiem złośliwego człowieka, który postanowił doprowadzić do rozpędzenia Dumy za każdą cenę. Jutro prawica zamierza złożyć Dumie wniosek, aby potępiono Gołowina. Oczekiwany jest, oczywiście, nowy skandal.

Biuro informacyjne stronnictw opozycyjnych postanowiło usunąć z porządku dziennego opracowane przez lewicę projekty prawa: o amnestji, o zniesieniu stanów wyjątkowych i o nauczaniu powszechnem.

Stanowisko Koła polskiego.

Nestor w „Rusi” podnosi, że przedstawicielstwo Polaków zarysowało się w obecnej Dumie ostrzejsze, niż w roku zeszłym, że jest ono sprężystsze i bardziej liczy się z ogólnymi zadaniami Dumy, dlatego będzie silniejsze, co od razu wszyscy poculi. Znaczenie Koła polskiego zwraca baczniejszą uwagę kadetów i wywołuje silniejsze napaści innych przedstawicieli stronnictw. Kadeci zresztą nie są całkowicie zadowolone ze stanowiska Koła, zwłaszcza że wniosło ono sprawę polityki do dyskusji budżetowej. Rząd również się gniewa, gdyż upierając się na informacjach pism z lewicy, wyobraził sobie, że znajdzie w Polakach silne poparcie wraz z pszdziernikowcami. Teraz, oczywiście rząd jest rozczarowany.

Ułożony przez Steckiego, Harusiewicza i Konica projekt autonomii Królestwa Polskiego został przyjęty przez komisję autonomiczną i po zatwierdzeniu go na ogólnym posiedzeniu Koła złożony będzie niebawem Dumie. Za projektem będą głosowali: kadeci (90 głosów), Kozacy (18), Muzulmanie (30), socjalisci ludowi (13), socjalisci-rewolucjoniści (35), czyli, że razem z Kołem polskiem projekt może liczyć na 250 głosów. Jak wiadomo, ogólna liczba posłów w Dumie wynosi 524.

Projekt autonomii Polski będzie przedstawiony Dumie nie wcześniej, jak za cztery tygodnie.

Dzisiejsze posiedzenie

Dumy nie było zbyt interesujące. Omawiano referaty wydziału sprawdzania wyborów poselskich, które zatwierdzono; następnie mówiono w sprawie utworzenia komisji do rozpatrywania mniej ważnych projektów praw, złożonych przez Dumę, co do czego zapada uchwała, aby takiej komisji nie tworzyć dalej dyskutowano nad kwestią co do godziny, w której należy rozpocząć posiedzenia Dumy.

Uchwalono rozpocząć posiedzenia o godzinie 2 po południu głosowało za tym projektem 257, przeciwko 159, a w tej liczbie socjalni-demokraci, socjal-rewolucjoniści, trudownicy i... Puriszkiwicz.

Następnie Duma przeszła do rozpraw nad komunikatem ministra sprawiedliwości o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej 3 posłów: Kupstasa, Kuznecowa i Gerusa.

Wylonila się kwestja co do zawieszenia ich w charakterze posłów.

Hessen przeciwny był ich zawieszeniu i zaproponował, aby sprawy takie przekazywać komisji regulaminowej, celem przygotowania.

Minister sprawiedliwości daje wyjaśnienia i usprawiedliwienie wyłączenia posłów podanych od udziału w sesji Dumy.

Uchwalono 197 głosami przeciwko 175, aby komunikat ministra sprawiedliwości o pociągnięciu członka Dumy do odpowiedzialności karnej przysłać do opinji komisji regulaminowej Dumy.

Wybory do komisji agrarnej odbędą się dnia 15 bm.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 7 m. 16 wieczorem.

Telegramy.

Wladimirow w Rzymie.

Rzym, 12 Tel. w. Przybył tu z Petersburga dyrektor departamentu obcych wyznań w ministerjum spraw wewnętrznych, Wladimirow.

Wladimirow przyjęty ma być w sobotę przez Papieża Piusa X.

Celem przybycia Wladimirowa jest sprawa załatwienia sprawy języka rosyjskiego w nabożeństwie dodatkowym, a ewentualnie wprowadzenia na ziemie ruskie ruskiego grecko-katolickiego duchowieństwa z Galicji.

Studenti rosyjscy w Niemczech.

Berlin, 12 TAP. W sejmie pruskim przy omawianiu budżetu uniwersytetów, poruszono sprawę studentów obcokrajowców.

Posel Armin, powołując się na udział studentów rosjan w ruchu socjalistycznym żądał w imieniu zachowawców, aby rząd utrudnił dostęp obcokrajowców do wyższych uczelni.

Minister oświaty Studd oświadczył, że sprawa studentów obcokrajowców może być rozstrzygnięta zasadniczo tylko w drodze międzynarodowej.

Odsetek studentów rosjan jest stosunkowo bardzo wysoki, ale to okoliczność wypadkowa; minister oświadczył się przeciwko podnoszeniu wysokości wpisowego dla obcokrajowców.

Stanowisko generała Skatłona.

Petersburg, 12 Tel pr. Krążą pogłoski,

że general-gubernator warszawski general Skatlon zostaje mianowany naczelnym wodzem petersburskiego okręgu wojennego.

Walki bratobójcze.

Łódź, 13 TAP. Cały dzień trwały krwawe starcia pomiędzy robotnikami na tle partyjnym w środku miasta i na przedmieściach. Kilka osób zabitych i ciężko rannych.

Nieudany zamach.

Warszawa, 12 TAP. Na ulicy Smolnej usiłowano zabić lekarza Drzewieckiego, którego lekko raniono. Dwaj zabójcy zatrzymani zeznali, że zostali najęci przez nieznaną im ludzi, aby zabili lekarza, za co otrzymać mieli 30 rubli.

Zamach.

Tambow, 12 TAP. Dwaj nieznajomi ludzie uczynili zamach na naczelnika więzienia.

Napad.

Ekaterynostaw, 12 TAP. W kolonji Przeszby ubrojeni napastnicy wtargnęli do kantoru zbożowego Lewinsohna i zabrali 3,000 rubli.

Zagadkowe zniknięcie szyn.

Pettawa, Około stacji Leczyczkowa dr. żel. charkowsko-nikołajewskiej zginęło 1,000 szyn wartości 1,000 rb., pomimo blizkiej obecności ochrony, strzegącej mostu. Zniknięcie to zagadkowe, tembardziej że szyny umocowane były na belkach.

Strajk.

Tyflis, 12 TAP. W powiecie zangezurskim w kopalniach miedzi i zakładach przemysłowych rozpoczął się ogólny strajk robotników. Kopalnie opustoszały, połączenie telefoniczne z kopalniami i zakładami przerwane. Robotnicy przedstawili żądania ekonomiczne.

„Czarna maska”.

Berlin, 12 TAP. Do mieszkania duńcyka Tidemana, na jednej z bardziej ożywionych ulic Berlina, zjawił się robotnik Buse z groźnym śmierzczą listem, żądającym 500 marek, a podpisanym: „Komitet Czarnej maski” Tideman zapłacił Busego, czy on nie zwarował, na co w odpowiedzi robotnik krzyknął: ręce do góry! — i skierował rewolwer na Tidemana, który następnie rzucił się na przestępcę. Buse dał 4 strzały, z których jeden zranił Tidemana w rękę, pomimo tego Tideman obezwładnił przestępcę i oddał go w ręce policji. Przy Busem znaleziono czarną maskę.

Podróż króla.

Ateń 12 T. wt. Na cześć króla włoskiego odbyła się uroczystość w Stadionie, podczas której uczniowie przed królem przedfiliowali. Król wręczył im nagrody. Wieczorem wziął król włoski udział w uczcie wydanej na jego cześć przez księcia Mikotaja. O godzinie 11 wyjechał król do Catanji.

Ustąpienie wojsk.

Pekin, 11 TAP. Pości japoński Hajaszi oficjalnie zakomunikował ministerjum spraw zagranicznych, że wojska japońskie, z wyjątkiem straży kolejowej, ustąpiły z granic Mandżurji.

Berlin, 11 TAP. Korespondent Agencji rozmawiał z wiceprezydentem parlamentu Kempfem. Podług słów ostatniego, komisja parlamentarna nie ma prawa znosić się bezpośrednio z organami administracyjnymi bez centralnego rządu lub zapraszać ekspertów nie z liczby posłów. Osoby, nie należące do składu parlamentu, nie mogą w komisjach występować z wyjaśnieniami, jak również, wychodząc z tej samej zasady, i w parlamencie. Nie trzeba zapominać, że organem wykonawczym, wprowadzającym w życie postanowienia parlamentu jest rzą i komisjom parlamentu nie przyjdzie nawet myśl do głowy nakłaniać do uczestniczenia w posiedzeniach osoby prywatne bez pozwolenia na to rządu. Wogóle w kołach parlamentarnych nie pojmują postępowania w podobnych rzeczach Dumy państwowej, przeczącego wszystkim obyczajom konstytucyjnym.

Na oregdajszej giełdzie berlińskiej z powodu przekazania przez Dumę budżetu państwowego komisji, notowano zwyczaję papierów procentowych.

Ruble w Berlinie.

Dzisiaj 11 kwietnia 214.10.

Energiczny, doświadczony i odważny placowy (Platzmeister), któremu jednocześnie powierzona będzie kontrola towarów, może otrzymać natychmiast miejsce w papierni. Oferty proszę składać u reprezentanta „Główna część” — Sosnowiec, Hotel Warszawski N 6.

Tabela nieurzędowa

wygranych w ciągnięciu 3 kl. 189 lot. klas
Królestwa Polskiego.

Dnia 12-go kwietnia, jako w 2-im dniu
ciągnięcia wyszły następujące główne wygrane:

Rub. 10,000 Nr. 7309.
Rub. 5,000 Nr. 19214.
Rub. 1,500 Nr. 20864.
Rub. 1,000 Nr. 6532.

Po Rub. 500 Nr. 6901, 18417.

Po 200 rub. N-ry:

4714, 6440, 13207, 12861, 19683, 22849,

Po rub. 80 N-ry:

445, 4102, 4499, 5914, 5030, 6196, 6235,
5150, 9545, 9758, 10717, 11508, 12007, 12097,
14577, 15426, 15891, 15976, 16343, 17376, 17733
17757, 17842, 18056, 18256, 18597, 18653, 18805
19248, 19763, 21955, 22519.

Po rub. 60 N-ry:

108 26 224 55 71 75 82 832 34 413 19
522 42 67 68 614 21 66 84 743 49 52 823 84
927 60 76

1066 91 107 87 208 32 317 40 92 443 78
79 528 31 33 44 90 676 709 49 828 37 65 95
556 62.

1965	2028	37	54	62	95	99	118	29	50	58		
224	322	82	478	502	605	59	89	754	97	828	991	
3092	95	144	224	42	51	55	61	74	95	361		
62	402	79	558	95	641	49	763	809	64	90	906	
4023	27	95	104	80	87	194	262	74	91	300		
1	436	52	86	523	44	59	75	606	28	32	81	87
726	96	898	941	43								
3088	108	11	329	49	52	441	48	552	59	64		
720	93	95	816	68.								
6009	41	61	93	111	59	243	72	94	381	425		
55	512	609	18	29	824	932	74	87	94.			
7048	75	117	69	78	91	321	27	36	50	71	85	
485	507	31	49	604	10	42	62	77	751	64	70	804
26	82	933	90.									
8001	47	80	88	163	243	64	321	73	413	59		
86	545	99	653	73	703	96	855	56	74	967	77.	
9003	5	7	63	103	69	82	218	44	60	66	86	
307	21	24	45	82	96	413	87	92	612	13	50	55
98	862	88	925	78.								
10016	35	54	72	117	56	223	55	72	349	430		
35	90	93	500	528	73	647	738	79	87	801	6	15
24	46	88	96	926	95							
11033	53	74	123	51	240	61	622	29	492			
549	80	622	727	98	803	59	63	992.				
12017	100	63	302	25	85	98	436	64	92	547		
608	57	73	91.									
13002	13	26	39	108	59	86	230	93	312	55		
72	407	688	95	705	806	952	57.					

14055	183	292	329	400	82	59	507	18	65					
684	804	10	60	77	922.									
15103	43	46	444	90	506	14	56	678	727					
64	76	86	892.											
16002	19	93	105	27	50	54	214	85	308	45				
80	416	85	509	26	27	41	59	79	83	6	5	54	80	
66	86	767	92	359	943	69	80.							
17057	104	5	22	25	67	70	99	229	46	360				
430	32	49	76	507	74	82	552	77	771	810	59	69	915.	
18043	98	113	15	46	96	224	73	82	93	368				
426	56	638	16	29	59	63	747	865	94	91	9	52	63.	
9037	102	8	48	92	204	9	42	99	305	53				
64	73	79	84	87	90	514	31	52	65	729	802	11	87	956.
20041	52	145	69	256	79	88	89	308	20	45				
74	75	76	83	97	409	16	33	98	519	49	624	55		
703	5	30	66	92	840	44	56	927	50	60.				
21452	516	50	77	639	719	45	68	94	807					
10	47	57	58	912	43	65	71	74:						
22085	110	118	32	252	57	85	92	810	22					
57	88	401	562	5	603	16	750	76	90	804	16	25		
32	907	13	91	96.										
23032	72	90	165	82	237	81	441.							

**Potrzebny zaraz subiekt do sklepu o-
grodniczego „Flora“ w Sosnowcu.**

Heidrich 94-4-1

Pierwszy Górnoślązki Zakład
dla **Optyki, Mechanik i Fizyki**
KATOWICE, ul. Poprzeczna (Onerstrasse) № 8,
wprost dworca kolejowego.
Założony 1875 r. Telefon 1103.

ZEGARKI

Polecamy
Zegarki „OMEGA“
które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.

Reprezentantem
na **Sosnowiec** i okolice
jest
J. Fürstenberg
który ma bogato zaopatrzony sklep
w zegarki „OMEGA“ złote, srebrne
i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy
Modrzejowskiej. 83-

Zegarki „Omega“

OPTYK
Heidrich

Katowice,
ul. Poprzeczna Nr. 8
(Onerstrasse), wprost dworca.

Dostarcza jako specjalność **OKULARY** według przepisów
lekarzy w uznanem, tanim i doskonałym wykonaniu.

Proszę zważać, ul. Poprzeczna 8.

H. IMICH w Częstochowie

Poleca: 108-10-1
na nadchodzący sezon budowlany:
Farby i pokosty, cement i gips. Cegłę ogniotrwałą,
i mączkę szamotową krajową i zagraniczną.

Kto chce się Fotografować
dobrze, tanio, niech idzie do **Zakładu Angielskiego**, Aleja
Il-ga, № 18, gdzie cukiernia Rasch-
kegowa. Cena: tuzin wizyt. 2 rb.
gabinetowych 5 rb. 99-10 1

Z Karborundu i Elektrytu
do szlifowania:

Tarcze do pił, narzędzi, od-
lewów, porcelany, wałców, ku-
tego żelaza. Pracują 4 razy
lepiej, niż szmerglowe, zuży-
wają 1/2 siły motorowej, hartu
nie niszczą.

Płótno i papiery do kolektor-
ów (nie zanieczyszczają ich,
mięk szlifują, szmerglowe zanie-
czyszczają kolektor), modelów
żelaza, stali, drzewa, agatów.

Piilniki kamienie do odlewów,
granitów, szkła, tarcz kamien-
nych, marmuru.

Ziarna i proszki do stali, miedzi,
żelaza itp.

Taśmy, Odłamki. Aparaty i kotła
zębata do wyrównywania tarcz.

Maszynki do ostrzenia żniwiark,
noży. Oseki dla rolników, rzeź-
ników, szewców.

Paweł WOLLENBERG
Zabia 3 w Warszawie. Tel. 1092.
Cenniki darmo.

**Najlepsze źródło zakupna
rzetelnych win.**

WINIARNIA
i znakomita kuchnia.
Codziennie
świeże ostrygi.
KATOWICE obok poczty.
1188-

Franciszka GORSKIEGO
długol. współpracownika pierwszo-
rzędnych firm w Warszawie i za-
granicą.
III Aleja № 50 (vis a vis powiatu).
Poleca laskawym względem Sz.
Publiczności fachową reperację zeg-
arów: kieszonkowych, stołowych
i antyków.
Sumienna praca i gwarancja.

**Instytut
Gimnastyki i fechtunku
St. Kiffera.**
ulica Teatralna № 13,
dom p. Kehna,
dla pań, panów i dzieci. W nie-
dziele i święta wejście po 20 kop.
Gabinet masażu i gimnastyki lecz-
niczej, II Aleja 30, Przyjmuje od
9-4 pp. 124-3-3

Drobne ogłoszenia:

Potrzebny szwajcar z kaucją, do
wielkiej panoramy Golgoty.

Bryczka nowa do sprzedania
S. Kolankowski, Częstochowa
Al. II nr. 36. 6-2-122

Do sprzedania garnitur mebl.
Ulica Krakowska, № 6 Dąbrow-
ski 41-6-3

Zakład słusarsko mechaniczny
poleca części rowerowe różnych
gatunków, jak o-
pony od 3 rb. 75
kop. i książki od 2
rb., nowe i używa-
ne rowery, a tak-
że reparacje i emaljowanie. Zarzą-
dzający Kurasiewicz, Częstochowa,
Teatralna 3. Cyklodrom. 43-180

Wniebawata nowość!!! Korzystaj-
cie z okazji! Każda osoba
fotografująca się w naszym zakła-
dzie otrzymuje „Premium“ bezpla-
tnie: broszkę, szpilkę do krawatu,
parę spinek, lub brelok ze swoją
fotografią. Tuzin wizytowych fo-
tografii tylko Rb. 2, tuzin gabi-
netowych Rb. 5, portret naturalnej
wielkości Rb. 3.50. Pierwszorzę-
dny Zakład Artystyczno-Fotografi-
czny istniejący od 1870 r. **B. Wol-
lenberg i S-wie**, Il-ga Aleja № 40,
dom Breszla.

Uwaga!!! Fryzowanie i czesa-
nie pp. bezpłatnie. 44-

Ogłoszenie. Poszukuje posady
biedna kobieta za gospodynią,
lub sklepową. Wiadomość u re-
prezentanta „Gońca“, II piętro,
Hotel Warszawski № 5 w Sosno-
wcu. 92-15 5

Zginęła książka emerytalna Ka-
larzyny Sikora. Laskawy zna-
lazca zechce złożyć w Redakcji.
152-1-1

Magieli do sprzedania. Wiado-
mość Teatralna 46 w pie-
karni. 151-2-1